



Znaczenie geografii w Ewangeliach

oprac. Marcin Majewski

Judaizm i chrześcijaństwo to religie nie tylko idei, ale też **miejsca**. Bóg Biblii nie objawił się „za górami, za lasami”, czyli mówiąc językiem religioznawczym *in illo loco* – w (mitycznym) miejscu, w przestrzeni ahistorycznej, wyobrażonej (jak w mitologii greckiej). Dokonało się to w konkretnym historycznym miejscu na ziemi.

Patrząc z tej perspektywy na Nowy Testament można postawić zaskakującą tezę: **geografia w Ewangeliach nie jest tłem**, jest nośnikiem teologii i kluczem narracji.

Opisy ewangeliczne mają zapach ryb z Jeziora Galilejskiego i smak pyłu z Pustyni Judzkiej. Drogi są długie, zbocza strome, a miasta różnią się znaczeniem. Bez uchwycenia tej przestrzeni tracimy wiele ze znaczenia słów i działań Jezusa.

Mapa nie jest tłem Ewangelii. Jest ważnym **narratorem** i **suflerem** (podpowiadaczem).

Jezus nie nauczał gdzieś. Okazuje się, że ważne jest nie tylko to, CO mówi Jezus, ale GDZIE to mówi - nie tylko to, CO robi, ale GDZIE to się dokonuje!

Wcielenie oznacza, że Bóg przyjął nie tylko ciało, lecz także konkretny adres. Dlatego Ziemia Święta często bywa nazywana **Piątą Ewangelią** – bo jej geografia niesie istotne przesłanie. Cztery Ewangelie spisano na pergaminie. Piąta wyryta została w kamieniach Judei i Galilei.

Czytelnik zwykle postrzega Ewangelię jako zbiór słów Jezusa – uniwersalnych i oderwanych od konkretnej przestrzeni. Tymczasem wiele wskazuje, że ewangelisci budują narrację czyniąc z geografii ważnego narratora wydarzeń.

Jakie znaczenie niesie przestrzeń i topografia?

W badaniach nad NT przestrzeń nie jest traktowana jedynie jako pasywne tło wydarzeń. To, gdzie Jezus mówi i działa, pomaga zrozumieć, **dlaczego** podejmuje określone działania i **kim rzeczywiście On jest**.

Zatem przestrzeń, w której działa Jezus, niesie potężny ładunek teologiczny dotyczący **Jego misji** i **Jego osoby**.

Ewangeliści potrafią zmienić miejsce i okoliczności geograficzne tego samego wydarzenia albo umieścić wydarzenie w konkretnym miejscu po to, by ukazać inny aspekt tajemnicy Jezusa...

Zatem studiowanie geografii Ewangelii to coś więcej niż śledzenie palcem po starożytnej mapie. To dekodowanie **intencji** autorów natchnionych.

SPIS TREŚCI

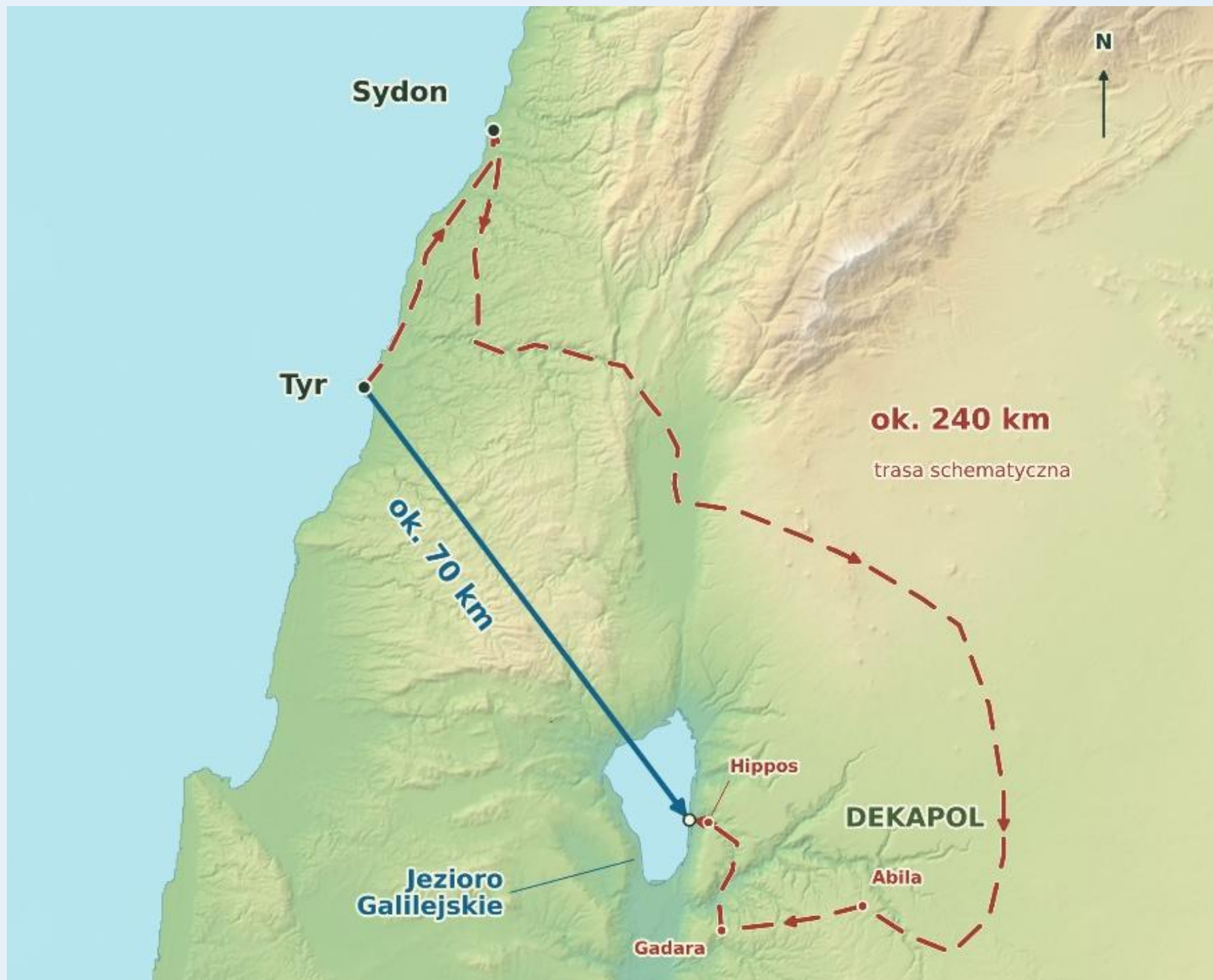
1. Przykład z Ewangelii Marka: Jezus wraca z Tyru przez Sydon?
2. Mapa geograficzna ziemi Jezusa: Piąta Ewangelia
3. Mapa polityczna ziemi Jezusa: Władza w tle Ewangelii
4. Cztery Ewangelie jako cztery różne mapy teologiczne
5. Topografia męki i śmierci Jezusa
6. Mity, w które wierzymy i które powtarzamy
7. Podsumowanie

1. Przykład z Ewangelii Marka

Mk 7,31: [Jezus] opuścił okolice Tyru i **przez Sydon** przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu.

Sydon jest w przeciwnym kierunku niż cel drogi Jezusa. Nawet jeśli chciał przejść do Dekapolu, powinien iść na południe, a nie na północ! Czy Ewangelista Marek się pomylił?

Dekapol – dosłownie *dziesięć miast*, to grupa miast o silnej kulturze grecko-rzymskiej, położonych głównie na wschód od Jordanu. W Ewangeliach to świat pogańskich świątyń, teatrów i greckiego języka już za granicami Galilei.



W przeszłości dominował pogląd, że Ewangelista popełnił w tym miejscu **błąd geograficzny**. Miało to świadczyć o jego słabej znajomości topografii Palestyny i pochodzeniu spoza Palestyny. To podważałoby autorstwo Marka, związanego przecież z jerozolimską wspólnotą i apostołem Piotrem.

Inni racjonalizują, że Jezus „miał coś do załatwienia w Sydonie”, czyli, że Marek skraca opis dłuższej wędrówki Jezusa, której kolejnych etapów nie znamy. To możliwe, ale zostawia dużo pytań.

Jeszcze inni twierdzili, że Ewangelista zestawia dość automatycznie Tyr z Sydonem (oba fenickie miasta funkcjonują jako utrwalona para w Ewangeliach, np. Mt 11,21; 15,21; Mk 3,8; Łk 6,17), a spójna trasa nie jest jego głównym celem.

Dziś bibliści **odchodzą od tezy o błędzie geograficznym** na skutek ignorancji autora Ewangelii. Marek „wskazuje obszary o dużym udziale **ludności nieżydowskiej**.”

Marek używa nazw miejsc jako markerów teologicznych, nie kartograficznych. Zestawiając Tyr, Sydon i Dekapol, prowadzi Jezusa przez kolejne obszary pogańskie.

Innymi słowy, **Jezus dokonuje wielkiego obejścia świata nieżydowskiego**. Nie chodzi o to, którądy dokładnie idzie, ale dokąd symbolicznie dociera – daleko poza granice ziemi Izraela. Dobra nowina nie zna granic konfesyjnych czy administracyjnych.

2. Geografia ziemi świętej

Piąta Ewangelia

Rzeźba
terenu
ziemi
Jezusa





PRZEKRÓJ POPRZECZNY PRZEZ ZIEMIĘ OBIECANĄ



Pas 1



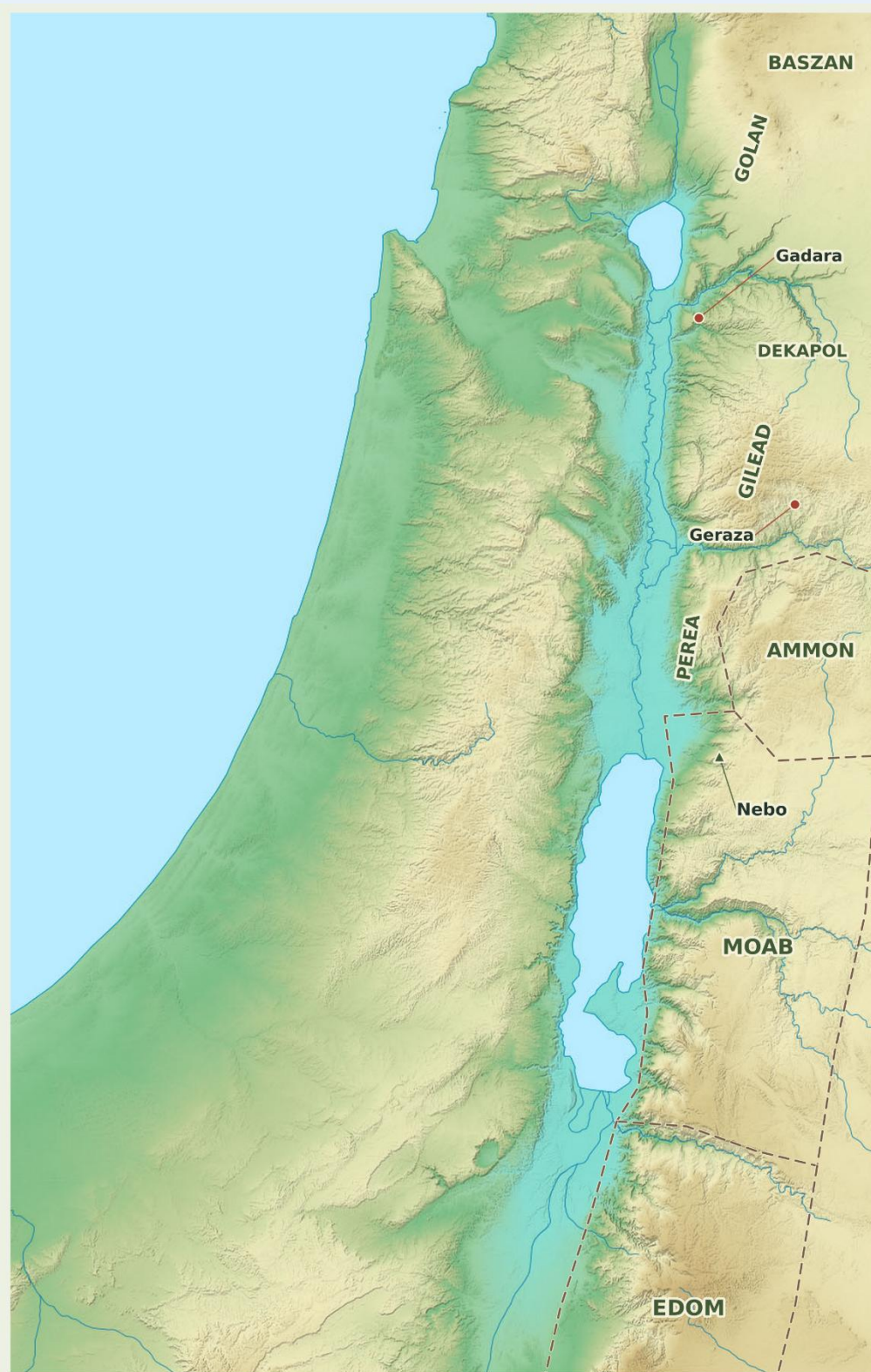
Pas 2



Pas 3



Pas 4



3. Mapa polityczna ziemi Jezusa

- **Wyjaśnia, kto sprawował władzę polityczną nad Jezusem**

Podczas jego działalności Galileę rządził Herod Antypas, a Judeę rzymski prefekt Piłat. Przejście między regionami oznaczało zmianę jurysdykcji, podatków, języka życia publicznego i relacji etnicznych...

- **Pomaga zrozumieć wybór miejsc i kierunków podróży**

U Mt Józef osiada w Galilei, bo obawia się Archelaosa rządzącego Judeą...

- **Wyjaśnia przebieg procesu Jezusa**

Łukasz wiąże odesłanie Jezusa przez Piłata do Heroda Antypasa właśnie z jego galilejskim pochodzeniem...

- **Ujawnia stawkę sporów o podatki i o polityczny tytuł króla**

ZIEMIA ŚWIĘTA

MAPA POLITYCZNA · OKOŁO 30 R. N.E.

Cesarz rzymski: Tyberiusz

-  **Judea, Samaria, Idumea**
Poncjusz Piłat
prefekt
-  **Tetrarchia Filipa**
Filip
tetrarcha
-  **Galilea i Perea**
Herod Antypas
tetrarcha
-  **Syria**
Lucjusz Eliusz Lamia
nominalny legat
-  **Królestwo Nabatejczyków**
Aretas IV
król



Po **Herodzie Wielkim** podział królestwa na 4 części (tetrarchie):

1. Archelaos objął połowę terytorium ojca (Judeę, Samarię i Idumeę). Ale w 6 r. n.e. został zdetronizowany za tyranię. Cesarz anektował teren i osadził tu własnych prokuratorów. Piątym był **Piłat**.

Poncjusz Płat, prefekt Judei 26–36 n.e. Reprezentował władzę rzymską nad Judeą, Samarią i Idumeą, z kompetencjami wojskowymi i sądowniczymi. Jego imię i urząd poświadcza inskrypcja z Cezarei.

2. Filip, tetrarcha. Rządził północno-wschodnią częścią dziedzictwa ojca, Heroda Wielkiego. Rozbudował Cezareę Filipową i Betsaidę.

3. Herod Antypas, tetrarcha Galilei i Perei. Władca Galilei Jezusa, założyciel Tyberiady, nazwanej na cześć cesarza. Kazał stracić Jana Chrzciciela, a według Łukasza przesłuchiwał Jezusa podczas jego procesu (Łk 23,6–12). Ewangelie często nazywają go po prostu Herodem.

4. Cztery Ewangelie

– cztery różne mapy teologiczne

Każdy ewangelista nie tylko relacjonuje działalność Jezusa, ale też wybiera, porządkuje i kadruje wydarzenia tak, by odsłonić własne rozumienie Jego osoby i misji.

Ewangelia Marka

Ewangelia drogi

Wymiar geograficzny to klucz do lektury Ewangelii Marka. Najstarsza z Ewangelii jest w gruncie rzeczy starożytnym *road movie* (filmem drogi). Marek nie pisze statycznej biografii ani zbioru sentencji. Uderza u niego dynamika przemieszczania się Jezusa, a słowem-kluczem jest gr. ὁδός *hodos* – droga. Jezus u Marka jest w ciągłym ruchu, a sceny i krajobrazy zmieniają się szybko.

Silna polaryzacja: Galilea – Jerozolima

Przestrzeń jest u Marka spolaryzowana: Galilea to przestrzeń **objawienia** Jezusa, Jerozolima to przestrzeń Jego **odrzućenia**.
Pomiędzy nimi rozciąga się Droga.

Mk 1–8 **W Galilei** dokonują się cuda i objawienie tożsamości Jezusa.

Mk 9–10 **Droga** pomiędzy nimi to przestrzeń formacji uczniów.

Mk 11–15 **W Jerozolimie** dochodzi do konfliktu i śmierci Jezusa.

Geografia ujawnia specyfikę misji Jezusa

W pierwszej części Ewangelii osią topograficzną jest **Jezioro Galilejskie**. Jezus wielokrotnie nakazuje swoim uczniom: *Przeprawmy się na drugą stronę* (Mk 4,35; 5,1; 5,21). W sensie geograficznym to zaledwie kilka kilometrów żeglugi.

W sensie teologicznym – to przeprawa do innego świata. Przekraczanie jeziora to przekraczanie granic religijnych i kulturowych, wkraczanie na terytorium pogan (Dekapol).

Zachodni brzeg jeziora (Kafarnaum, Betsaida) to świat żydowski, znany, oswojony, przestrzeń Prawa.

Wschodni brzeg to terytorium pogańskie, nieczyste.

Kiedy Jezus płynie do kraju Gerazeńczyków, burza na jeziorze nie jest tylko anomalią pogodową, to **zły duch terytorialny** próbuje zatrzymać Syna Bożego przed wtargnięciem na swój teren. Gdy Jezus wysiada na brzeg, zderza się z **potrójną nieczystością**: poganin (opętany), grobowce (miejsce rytualnie nieczyste) i świnie (zwierzęta nieczyste). Jezus odnosi tam spektakularne zwycięstwo (Mk 5,1-20).

Marek przez ten zabieg geograficzny pokazuje, że moc Mesjasza nie jest terytorialnie ograniczona do Izraela. Jezus dokonuje „podboju” wrogiego terytorium i odzyskuje przestrzeń pogan dla Boga.

Uzdrowienie opętanego w Gerazie, Syrofenicjanka w okolicach Tyru oraz uzdrowienie głuchoniemego w kontekście Dekapolu rozciągają mapę **poza typowe żydowskie otoczenie**, na peryferia tradycyjnej religijności.

Dwa rozmnożenia chleba – dwa światy

Marek opisuje dwa cuda rozmnożenia chleba (rozd. 6 i 8). Przez wieki egzegeci głowili się, czy to nie jest ten sam cud opowiedziany dwa razy w wyniku błędu redaktora. **Analiza przestrzenna** pokazują jednak coś zupełnie innego. To starannie skomponowany dyptyk, w którym kluczem jest właśnie geografia.

Pierwsze rozmnożenie (Mk 6,30-44) dokonuje się na brzegu żydowskim. Jezus karmi 5000 mężczyzn, a uczniowie zbierają 12 koszów ułomków. Marek używa tu słowa *kofinoi*, oznaczającego tradycyjne kosze żydowskie, a liczba 12 wskazuje na pokolenia Izraela. Zbawienie przychodzi najpierw do Żydów.

Drugie rozmnożenie (Mk 8,1-9) ma miejsce po wschodniej stronie, w pogańskim Dekapolu. Tym razem nakarmionych jest 4000 ludzi (liczba 4 to cztery strony świata, uniwersalizm), a zebranych zostaje 7 koszów. Tym razem

Marek używa słowa *spyridon* – to duże kosze używane w świecie hellenistycznym (w takim koszu spuszczo Pawła z murów Damaszku). Liczba 7 może tu symbolizować siedem narodów pogańskich Kanaanu, a szerzej – pełnię pogańskiego świata.

Geografia stanowi klucz do przesłania: chleb życia jest łamany dokładnie w ten sam sposób zarówno dla Żydów, jak i dla pogan.

Punkt centralny Ewangelii – wyznanie Piotra pod Cezareą Filipową

W centralnym punkcie Mk znajduje się wyznanie Piotra (Mk 8,27), które ewangelista nie przez przypadek lokuje w Cezarei Filipowej – na północy, **daleko od Jerozolimy**.

To jeden z najbardziej fascynujących momentów Ewangelii w kontekście jej geografii. Jezus udaje się z uczniami pod miasto leżące u stóp potężnego masywu Hermonu. **Dlaczego właśnie tam**, na dalekiej północy, zadaje najważniejsze pytanie całej Ewangelii: *Za kogo wy Mnie uważacie?*

Cezarea Filipowa (starożytne Paneas) była centrum kultów pogańskich. Znajdowała się tam potężna jaskinia, w której czczono boga natury – Pana, a w niszach skalnych stały posągi nimf. Tuż obok wznosiła się majestatyczna świątynia zbudowana przez Heroda Wielkiego na cześć cezara Augusta: boga-imperatora.



Zrozumienie tej topografii zmienia wszystko. Jezus pyta o swoją tożsamość, mając za plecami gigantyczne pomniki pogańskiej i imperialnej potęgi. Piotr, patrząc na te wspaniałości, wyznaje przed skromnym wędrownym nauczycielem: *Ty jesteś Mesjasz* (Mk 8,29). **Kontrast** jest niezwykle nośny. Do tego, ujawnienie mesjańskiej godności Jezusa ma miejsce daleko **poza centrum religijnym** Jerozolimy, na kulturowo-religijnych krańcach świata żydowskiego.

To właśnie tutaj, na najdalej wysuniętym na północ punkcie swojej wędrówki, Jezus przyjmuje wyznanie, a Ewangelia zalicza ostry zwrot. Od tego momentu GPS Jezusa jest ustawiony na jeden kierunek: południe, a konkretnie Jerozolima. Rozpoczyna się Droga (*hodos*) na krzyż.

Droga do Jerozolimy

Między Mk 8,27 a 10,52 Jezus jest konsekwentnie w drodze. Trzykrotnie zapowiada mękę, a uczniowie trzykrotnie odpowiadają niezrozumieniem lub lękiem. Za każdym razem Jezus uczy, że droga za Nim oznacza służbę i krzyż.

Pętla teologiczna, czyli powrót do Galilei

Zaskakujące jest zakończenie Mk w najstarszej, oryginalnej formie (urywającej się na wersecie Mk 16,8). Kobiety przychodzą do grobu w Jerozolimie, ale on jest pusty.

Młodzieniec ubrany w białą szatę przekazuje im komunikat:
Idzie przed wami do Galilei, tam Go zobaczycie (Mk 16,7).

Dlaczego do Galilei? Jerozolima u Marka to miasto ślepoty. Tutaj przywódcy religijni zamykają się na objawienie, a Świątynia traci sens (zastona rozdziera się z góry na dół).

Galilea zaś najpierw była miejscem objawienia Jezusa Mesjasza, a teraz staje się miejscem nowego początku. Aby spotkać Jezusa, czytelnik musi duchowo wrócić do Galilei. Ewangelia Marka łączy koniec z początkiem.

Ewangelia Mateusza

Mapa wypełnionych obietnic i Nowy Synaj

Mateusz, piszący z myślą o chrześcijanach pochodzenia żydowskiego, rysuje topografię głęboko zakorzenioną w Torze. Przestrzeń u Mateusza nie jest tylko tłem – jest teologicznym dowodem. Jego topografia woła: **To On! To w Nim wypełniają się obietnice!**

Nowy Synaj

Dominującym elementem krajobrazu u Mateusza jest **góra**. Najważniejsze momenty u Mateusza dzieją się na „górach”: kuszenie Jezusa (Mt 4,8), słynne Kazanie na Górze (Mt 5 – 7), góra modlitwy: *wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić* (Mt 14,23), góra uzdrowień i karmienia tłumów (Mt 15,29–39), Przemienienie Jezusa (Mt 17,1), Góra Oliwna i mowa eschatologiczna (Mt 24,3) i anonimowa góra wielkiego posłania uczniów (Mt 28,16).

Sceny te nie przywołują zwyczajnej góry, lecz tę wyjątkową – **Synaj** – i wyjątkowego nauczyciela-prawodawcę: **Mojżesza**.

Podczas gdy u Łk miejscem wygłoszenia błogosławieństw jest równina, u Mt jest nim góra – bo tylko na niej może nastąpić objawienie nowego Prawa przez nowego Wybawcę i Prawodawcę. Góra w tradycji semickiej to miejsce spotkania z *sacrum*, miejsce teofanii. U Mateusza staje się ona katedrą, z której Syn Boży przemawia z boskim autorytetem.

Mapa Ewangelii Dzieciństwa: geografia powtórnego Exodusu

W Ewangelii dzieciństwa Mateusz nie podaje miejsc po to, aby czytelnik mógł odtworzyć trasę świętej rodziny.

Każde wskazane miejsce to odwołanie do Pisma:

- Betlejem przywołuje Dawida i oczekiwanie Mesjasza (Mt 2,1-6)
- Egipt staje się miejscem schronienia, a następnie punktem **nowego exodusu**: z Egiptu wezwał Syna (Mt 2,13–15)
- Rzeź niewiniątek staje się dźwiękiem lamentu Racheli, matki Izraela, płaczącej nad uciskiem ludu w niewoli (Mt 2,17–18)
- Nazaret wyjaśnia późniejszą identyfikację Jezusa (Mt 2,22–23)

Ewangelia Dzieciństwa u Mateusza to prawdziwy majstersztyk teologii przestrzennej. Jezus rodzi się w Betlejem – Mieście Dawidowym – co od razu ukazuje Go jako królewskiego dziedzica. Jeszcze ciekawsze jest to, co dzieje się później.

Ucieczka do Egiptu (Mt 2,13-15) nie jest u Mateusza zwykłym szukaniem azylu przed Herodem. Ewangelista cytuje proroka Ozeasza: *Z Egiptu wezwałem Syna mojego.*

W ujęciu Mateusza Jezus przechodzi dokładnie tę samą drogę geograficzną, co naród izraelski, ale w sposób doskonały. Izrael zstąpił do Egiptu, przeszedł przez wodę, był kuszony przez 40 lat na pustyni, w końcu wszedł do ziemi obiecanej.

Jezus odwzorowuje historię swego ludu: zstępuje do Egiptu, przechodzi przez wody Jordanu (chrzest), jest kuszony przez 40 dni na pustyni – i odnosi ostateczne zwycięstwo. Geografia udowadnia, że Jezus ucieleśnia historię narodu wybranego **i doprowadza ją do zamierzonego przez Boga celu.**

To dlatego właśnie ewangelia dzieciństwa u Mateusza tak różni się od Łukaszowej. U Mateusza święta rodzina jest związana z Betlejem przed ucieczką, a Nazaret pojawia się dopiero później jako miejsce osiedlenia. U Łukasza punktem wyjścia jest Nazaret, a podróż do Betlejem wiąże się ze spisem. Chodzi o inną geografię teologiczną...

Galilea i Kafarnaum

W Mt 4 Jezus opuszcza Nazaret i osiada w **Kafarnaum** nad jeziorem. Mateusz cytuje tu Izajasza: *Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: **Galilea pogan!** Lud, który przebywał w ciemności, ujrzał wielką światłość i mieszkańcom cienistej krainy śmierci wzeszło światło.*

Galilea pogan: Zwrot ten ma znaczenie bardziej teologiczne niż historyczne. Zasadniczo wiejska Galilea w czasach Jezusa nie była pogańska. Archeologia wskazuje na silny profil żydowski wielu osad. Mateusz używa dawnej mapy

prorockiej, aby powiedzieć, że światło zaczyna jaśnieć w przestrzeni pogranicza i miejscu otwartym ku narodom, poganom.

Kafarnaum: Kafarnaum jest znakomitą bazą: leży przy jeziorze, blisko szlaków i granic politycznych. Dom w Kafarnaum skupia sceny uzdrowień, dyskusji i formacji.

Najnowsze analizy przestrzenne pokazują, że Mateusz mocniej niż pozostali synoptycy zakotwicza część działalności Jezusa w przestrzeni domu i stołu. Przez to łączy obraz wędrownego nauczyciela z konkretną bazą wspólnoty.

Góra Błogosławieństw: Nowy Synaj

U Mateusza najwyższym wzniesieniem nie jest wcale Hermon czy Góra Oliwna, ale góra jako kategoria teologiczna. Mateusz buduje swoją Ewangelię wokół **pięciu wielkich mów Jezusa**, co jest jawnym nawiązaniem do Pięcioksięgu Mojżesza. Dlatego kluczowym elementem krajobrazu staje się góra – **Nowy Synaj**.

Gdy Jezus przygotowuje się do wygłoszenia Kazania na Górze, Mateusz pisze: *Wyszedł na górę, a gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie*. Ten zabieg jest mistrzowski.

Mojżesz wchodził na Synaj samotnie, w przerażeniu, w otoczeniu gromów, **aby otrzymać Prawo** od Boga.

Jezus wchodzi na górę otoczony ludźmi, siada (co jest w starożytności postawą nauczyciela, prawodawcy i sędziego), **aby nadać Prawo** własną mocą: *A Ja wam powiadam...*

Jezus nie jest już tylko drugim/nowym Mojżeszem, jest zastawiony z samym JHWH...

To dlatego Mateusz wprowadza Jezusa na wysokość – nie po to, by odseparować Go od ludzi, lecz by ukazać Go jako objawiającego z góry nowe Prawo.



Dla porównania: Łukasz umieszcza kazanie z błogostawieństwami na równinie, aby pokazać solidarność Jezusa z ludzką nędzą (Łk 6,17): Jezus schodzi i staje pośród uczniów i wielkiego tłumu. Mateusz natomiast celowo podnosi teren. U niego góra to katedra Boskiego autorytetu.

- Mateusz skupia mowę na górze i podkreśla autorytet Nauczyciela objawiającego wolę Boga.
- Łukasz prowadzi Jezusa od samotnej modlitwy na wysokości do miejsca, w którym stoi z uczniami i tłumem, uzdrawia, a następnie przemawia. To kierunek zejściu ku ludziom.

Góra przemienienia: Tabor czy Hermon?





Przemienienie Jezusa - o czym jest ta scena?



155 tys. wyświetleń • 1 miesiąc temu

Ewangelia Łukasza

Teologia drogi i centrum świata w Jerozolimie

Łukaszowa mapa ma zupełnie inną konstrukcję. Jego dzieło zaczyna się **w Świątyni** Jerozolimskiej (zapowiedź narodzin Jana Chrzciciela) i kończy się **w Świątyni** (uczniowie wielbiący Boga po Wniebowstąpieniu).

Jeśli Ewangelia **Marka** była dynamicznym *road movie*, a **Mateusza** wielką mapą teologiczną bazującą na obietnicach ST, to **Łukasz** jest w swojej narracji genialnym twórcą miejsko-świątynnym. Pisze dla wspólnot pochodzenia pogańskiego (najprawdopodobniej w środowisku miejskim).

Nazaret przeniesiony na początek misji

Łukasz umieszcza **wystąpienie w synagodze** w Nazarecie na początku publicznej działalności Jezusa (Łk 4,16–30). U Marka odrzucenie w rodzinnej okolicy pojawia się później. Łukaszowe przesunięcie tej sceny na początek ma funkcję programową: Jezus czyta mesjańskie proroctwo Izajasza, po czym ogłasza jego wypełnienie – w swojej osobie.

Zaraz potem Jezus **schodzi** do Kafarnaum (Łk 4,31). Czasownik jest topograficznie celny: okolice Nazaretu leżą ok. 350 m n.p.m., a Kafarnaum około 210 m p.p.m. Ponad pół kilometra różnicy w pionie. Co ciekawe, to zejście ma nie tylko znaczenie topograficzne...



Kafarnaum
ok. 210 m p.p.m.

This is a topographic map of the Galilee region. The Sea of Galilee is shown in light blue, surrounded by green and yellowish-brown terrain representing different elevations. Two red dots mark specific locations: Kafarnaum on the northern shore and Nazaret on the western shore. Blue lines indicate rivers and streams flowing into the lake. The map uses a color gradient to show elevation, with green for lower areas and yellow/brown for higher, more mountainous regions.

Nazaret
ok. 350 m n.p.m.

*Jezioro
Galilejskie*

Ok. 560 m różnicy wysokości

Droga w dół – do poziomemu człowiekowi

O ile Mateusz co chwilę wprowadza Jezusa na jakąś górę, Łukasz sprowadza Mistrza z Nazaretu „na ziemię”. To jedna z **największych różnic** topograficznych między tymi Ewangeliami.

Jak pamiętamy, Mateusz umieścił fundamentalne przemówienie Jezusa na wzniesieniu (**Kazanie na Górze**). Łukasz odwrotnie. Po całonocnej modlitwie na górze Jezus *zszedł na dół i zatrzymał się na miejscu równym* (Łk 6,17). To właśnie na poziomie zwykłych ludzi, Łukasz umieszcza błogosławieństwa (tzw. **Kazanie na Równinie**).

Jezus Łukaszowy nie nadaje prawa z majestatycznego szczytu jak nowy Prawodawca. On schodzi do poziomu biedy, kalectwa, prostoty i cierpienia ludzkiego. Geografia Łukasza to krajobraz solidarności z marginesem społecznym (*anawim* – ubodzy Pana). U Łukasza Bóg działa w przestrzeni, która jest osiągalna dla każdego, kto jest na samym dole.

Wielka podróż Jezusa do Jerozolimy

Centralną osią kompozycyjną u Łukasza jest **wielka podróż Jezusa do Jerozolimy**. Zdanie: *Gdy dopełnił się czas Jego wzięcia z tego świata, postanowił udać się do Jerozolimy* (Łk 9,51) jest **punktem zwrotnym**.

Od tego momentu, przez ponad dziesięć rozdziałów (aż do Łk 19,27!) Jezus ciągle idzie do Jerozolimy. To tzw. sekcja podróży (*travel narrative*).

I znów, nie chodzi o realistyczny opis trasy, lecz o konstrukcję teologiczną: droga do Jerozolimy to **droga do wypełnienia Bożego planu**, dzieła zbawienia. Przypowieści właściwe tylko Łukaszowi (nieobecne innych Ewangeliach, np. o miłosiernym Samarytaninie) są umieszczone właśnie w tej „podróży”. Przestrzeń ruchu staje się przestrzenią nauczania.

U Marka Jezus także był w drodze (*hodos*). Jednak u Łukasza oś geograficzna różni się znacząco. W Mk droga była pełna zwrotów, natomiast u Łukasza, od wyżej zacytowanego wersu rozpoczyna się wielorozdziałowa epopeja drogi, która trwa niemal połowę Ewangelii (10 rozdziałów).

Tu Jezus nieustannie „zmierza do Jerozolimy”. Kolejne przypomnienia celu sprawiają, że słuchacz nigdy nie zapomina o Jerozolimie, choć **konkretna trasa jest niemożliwa do narysowania** (np. w Łk 17,11 Jezus idzie przez Samarię i Galileę, co po wcześniejszym marszu na południe brzmi zaskakująco).

Jego droga ma jednak **głęboki sens** – tylko nie topograficzny, a chrystologiczny. Jerozolima nie jest tu, jak u Marka, miejscem tragicznego odrzucenia. Staje się epicentrum Bożej woli (tam muszą zginąć prorocy), a sama podróż staje się figurą życia chrześcijańskiego. Kto chce naśladować Jezusa (uczniostwo), musi wejść na Jego Drogę.

Co ciekawe, we wczesnym chrześcijaństwie, jak pokazuje Dzieje Apostolskie napisane przez Łukasza, określenie „**Droga**” stało się synonimem Kościoła, chrześcijaństwa.

Nie znaczy to, że Łukasz nie zna palestyńskiej geografii.

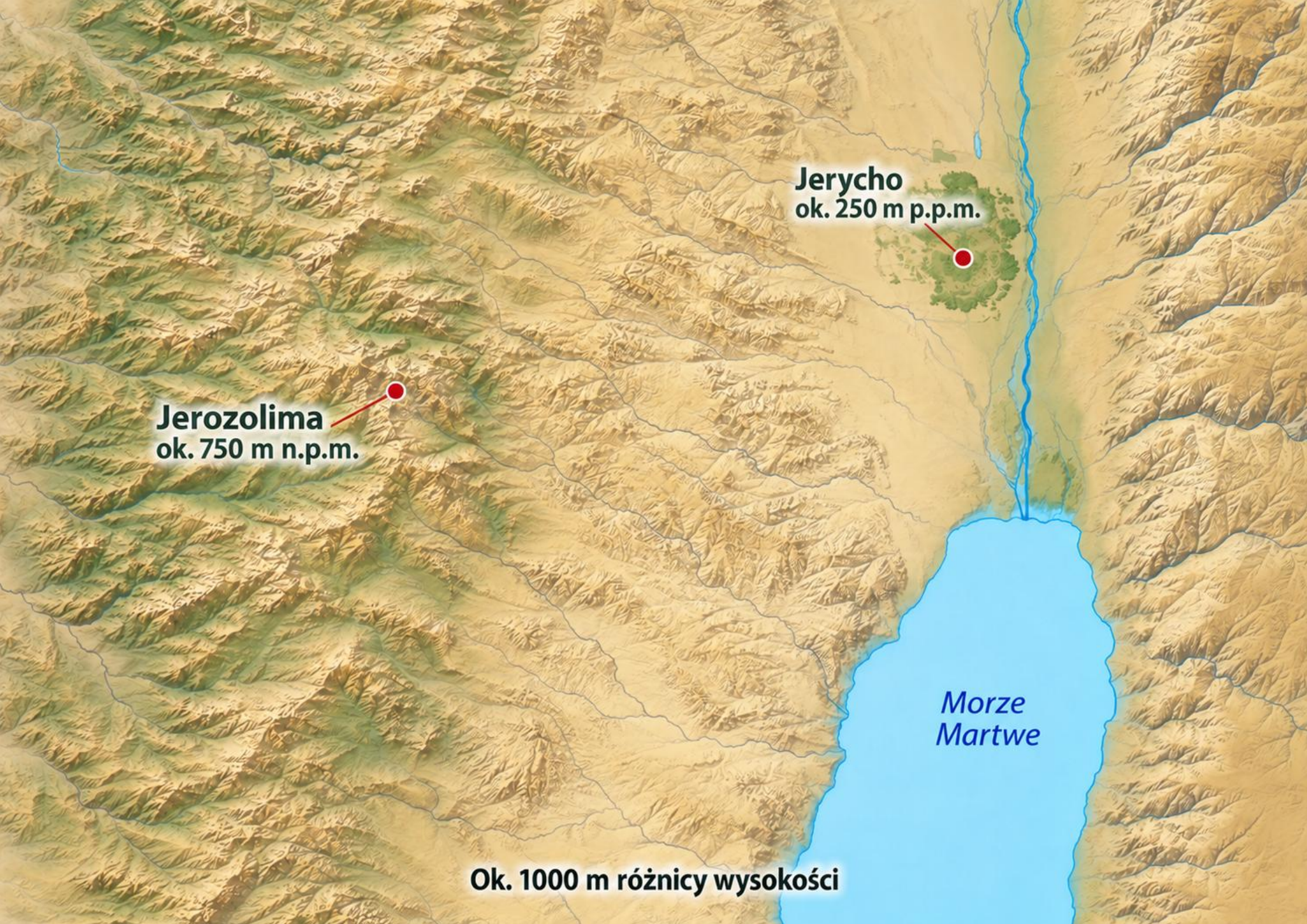
Najnowsze badania pokazują, że wiele rzekomych błędów geograficznych u Łukasza wynika ze zbyt wąskiego rozumienia nazw regionalnych oraz od ignorowania funkcji kontekstu. Zarazem podróż Jezusa nie jest tu relacjonowana jak z mapą GPS. Jest przestrzenią nauczania i formacji.

Najnowsze studia zwracają też uwagę na spowolnione tempo tej części Ewangelii. Droga do krzyża jest długa, bo postawy ucznia nie zdobywa się w jednej scenie czy jednym dniu. Podróż staje się nie epizodem, lecz sposobem życia w cieniu wydarzeń paschalnych. Łukasz nie prowadzi nas najkrótszą trasą. Uczy, że Ewangelia potrzebuje czasu drogi.

Przypowieść, która ma nachylenie

Człowiek z przypowieści o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10) schodzi z Jerozolimy do Jerycha. Różnica wysokości to kilometr w pionie, a trasa prowadzi przez surową Pustynię Judzką. Nie będziemy szukać gospody ani miejsca napadu (co wielokrotnie czyniono w historii). To przypowieść. To, co możemy znaleźć, to realistyczne tło wędrówki przez górzystą pustynię.

Kapłan i lewita również schodzą tą drogą. Tekst nie mówi (jak często się twierdzi), że spieszą do służby świątynnej i dlatego nie chcą popaść w rytualną nieczystość. Idą przecież od Jerozolimy.



Jerozolima
ok. 750 m n.p.m.

This is a topographic map of the region around Jerusalem and the Dead Sea. The map uses brown and tan colors to represent elevation, with green patches indicating lower, more vegetated areas. A prominent blue line represents the Jordan River, which flows from the top right towards the Dead Sea. The Dead Sea itself is a large, irregularly shaped blue body of water at the bottom right. Two red dots mark specific locations: one in the mountainous area to the west of the river, and another in a green valley to the east. Text labels in Polish identify these locations and their elevations. A note at the bottom indicates the significant elevation change between the mountainous terrain and the sea level.

Jerycho
ok. 250 m p.p.m.

*Morze
Martwe*

Ok. 1000 m różnicy wysokości

Droga Jezusa do Jerozolimy prowadzi **przez Samarię** – krainą uważaną przez Żydów za wrogą i nieczystą. To ciekawe, że właśnie przechodząc tędy Jezus opowiada przypowieść o miłosiernym Samarytaninie. Co więcej, u Łukasza tylko jeden z dziesięciu uzdrowionych trędowatych (właśnie Samarytanin) wraca, by podziękować Jezusowi (Łk 17,16). Ta Łukaszowa topografia „przestrzeni odrzuconej”, którą Jezus przemierza bez oporów, przekazuje silną ideę teologiczną: Królestwo Boże zburzyło bariery wrogości etnicznej i narodowej.

Przestrzeń wroga staje się miejscem łaski, zapowiadając uniwersalną misję wśród pogan. W Dziejach Apostolskich Samaria stanie się jednym z kolejnych kręgów rozwoju chrz.

Jerozolima jako pole grawitacyjne misji Jezusa

Jeśli spojrzymy na Łukaszowe dzieło z lotu ptaka, zauważymy niezwykłą kompozycję przestrzenną (tzw. inkluzję). Otóż Łukasz zaczyna opowieść **w Świątyni** w Jerozolimie, przy kapłańskiej służbie Zachariasza, i kończy ją uczniami wielbiącymi Boga również **w Świątyni** (Łk 1 – Łk 24).

Pomiędzy tymi punktami Jerozolima przyciąga narrację:

- rodzice przynoszą Jezusa do świątyni
- dwunastoletni Jezus zostaje odnaleziony w świątyni
- podczas przemienienia Mojżesz i Eliasz mówią o Jego odejściu, który ma się dokonać w Jerozolimie
- od Łk 9,51 Jezus kieruje kroki ku Jerozolimie
- po zmartwychwstaniu uczniowie mają pozostać w Jerozolimie, aż zostaną przyobleczeni mocą z wysoka

U Łukasza Jerozolima nie jest więc miejscem odrzucenia (jak u Marka i Mateusza). Świątynia jest miejscem objawienia, modlitwy i sporu, a nie jednowymiarowym symbolem złej religijności.

Więcej, Jerozolima stanie się nie tylko miejscem śmierci, lecz także obietnicy, objawienia, zmartwychwstania i początku misji. Z tej właśnie Jerozolimy w drugim tomie dzieła Łukasza (Dz) wyruszy misja na cały ówczesny, pogański świat. O ile w Ewangelii Jezus zmierza do Jerozolimy, to w Dz ruch odwróci się. **Misja uczniów wyjdzie z Jerozolimy:** Jerozolima – Judea – Samaria – krańce ziemi (Dz 1,8).

Zatem u Łukasza **Jerozolima** to nie punkt zerowy, gdzie wszystko się kończy, jak u Mateusza czy Marka, ale **źródło nowej historii zbawienia**. To stacja węzłowa – tutaj dopełnia się misja Jezusa i stąd rozpoczyna się ekspansja Ducha Świętego do „krańców ziemi”.

Ewangelia Jana

Geografia mistyczna i kierunek wertykalny

Znaczenie geografii jeszcze lepiej widoczne jest w zderzeniu synoptyków z Ewangelią Jana. Tu cała narracja o Jezusie budowana jest nie w kluczu podróży z Galilei pogan do Jerozolimy, miejsca męki i śmierci – ale **wokół Świątyni Jerozolimskiej**. Inna mapa to inna teologia. Jezus będzie „nową świątynią” i zainauguruje nowy kult „w duchu i w prawdzie”. Ta różnica między ewangeliami uzmysławia, że przestrzeń i geografia ma kluczowe znaczenie teologiczne, a nie tylko historyczne.

Jerozolima i kalendarz świąt

O ile synoptycy koncentrowali się na działalności Jezusa w Galilei z jedną podróżą na Paschę do Jerozolimy – o tyle geografia Jana jest radykalnie inna. Jerozolima jest tutaj teologicznym centrum. Jezus podróżuje do **nie jeden raz**, a... **przynajmniej 5 razy!**

Jezus wędruje do Jerozolimy: na Paschę na początku działalności, scena wypędzenia kupców ze świątyni (J 2,13); na jakieś święto żydowskie, kolejna Pascha? (J 5,1); na Święto Namiotów (J 7), na Chanukę, święto Poświęcenia Świątyni (J 10); na ostatnią Paschę, wjazd do Jerozolimy przed męką (J 12).

Ponieważ Jan wspomina o trzech świętach Paschy (J 2,13; 6,4; 11,55), stąd właśnie przyjęło się, że publiczna działalność Jezusa **trwała ok. trzy lata**. U synoptyków takich informacji nie znajdziemy. U Jana to **żydowskie święta** obchodzone w Świątyni (Pascha, Święto Namiotów, Święto Poświęcenia Świątyni) **wyznaczają rytm misji Jezusa**.

Ten topograficzny zabieg jest kluczowy. Za każdym razem, gdy Jezus pojawia się w Świątyni, objawia, że **On sam jest wypełnieniem** świąt Izraela. Np. w Święto Namiotów, gdy kapłani błagali o deszcz, staje i ogłasza: *Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije!* (J 7,37). Jezus staje się **Nową Świątynią**: *Zburzcie tę świątynię...*

Dwie osie Janowej geografii

U Jana topografia ma wymiar nie tylko horyzontalny, przemieszczania się w poziomej przestrzeni, ale także wertykalny (pionowy): „z góry” (od Ojca) i „z dołu” (ze świata).

Oś pozioma: Jezus wielokrotnie przemieszcza się między Galileą, Judeą, Jerozolimą, Samarią i obszarem za Jordanem. Inaczej niż synoptycy, Jan rozkłada działalność wokół kolejnych świąt i kilku pobytów w Jerozolimie.

Oś pionowa: Równolegle działa mapa z góry i z dołu. Syn Człowieczy zstępuje, Ojciec posyła, ludzie muszą narodzić się z góry, Jezus zostaje wywyższony, a następnie wraca do Ojca.

Ludzie są z niskości [z dołu, z tego świata], a Jezus jest z wysoka [z góry, ze świata Boga]. Geografia u Jana to nie tylko przemieszczanie się po płaskiej mapie, ale przede wszystkim nawigacja po osi wertykalnej.

Podczas gdy u synoptyków dominuje relacja **Galilea – Jerozolima**, u Jana prawdziwa przestrzeń to oś **Niebo – Ziemia**. Ta podwójna mapa jest kluczem do Ewangelii Jana: najbardziej konkretne miejsca otwierają pytania o to, skąd naprawdę pochodzi Jezus i dokąd prowadzi człowieka.

Dla Jana prawdziwym „miejscem” pochodzenia Jezusa nie jest Betlejem, ale **łono Ojca**. To dlatego prolog jego Ewangelii nie mówi o narodzinach z Maryi w żłóbku, ale o boskim Logosie.

Samaria: studnia i widoczna góra

J 4,4 mówi, że Jezus musiał przejść przez Samarię. Często słyszy się, że Żydzi omijali ten region, szli na około, by się nie zanieczyścić. **To mit.** Podróż przez Samarię była jedną z realnych tras między Judeą a Galileą, choć napięcia mogły skłaniać niektórych podróżnych do drogi doliną Jordanu.

Janowe musiał przejść może więc oznaczać zarówno sensowną trasę, jak i głębszą konieczność misji.

Scena przy studni Jakuba jest topograficznie bogata: źródło wody, Sychar i dominująca nad okolicą góra Garizim. Kiedy kobieta mówi *na tej górze oddawali cześć nasi ojcowie*, może ją niemal wskazać ręką.

Świątynię Samarytan na Garizim zniszczył Jan Hirkan w II wieku przed Chr., ale góra pozostawała centrum pamięci i kultu. Jezus nie rozstrzyga sporu o prawidłowe miejsce kultu: Garizim czy Jerozolima. Przesuwa pytanie z materii ku Duchowi: *Nadchodzi godzina, kiedy prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie.*

Teologia znaków w przestrzeni: Betesda i Siloe

Czwarta Ewangelia jest najbardziej **oderwana od czystej fizyczności** na rzecz symboliki, jest najbardziej metaforyczna z Ewangelii – a **zarazem podaje wiele nazw miejsc**, odległości i szczegółów topograficznych. Wymienia dwie Betanie, Kanę Galilejską, Sychar, górę Garizim, sadzawki Siloe i Betesda z 5 portykami, portyk Salomona, Cedron, ogród oraz miejsce zwane Lithostrotos i po hebrajsku Gabbata.

Współczesna archeologia i najnowsze badania (m.in. duża praca zbiorowa z 2026 r.) w pewnej mierze rehabilitują Jana jako źródło historyczne w tym zakresie.

Okazuje się, że topografia u Jana oparta jest na wysoce precyzyjnych i historycznie wiarygodnych detalach architektonicznych i miejskich, które jednak zawsze niosą dodatkowe teologiczne znaczenia.

J 5 opisuje **sadzawkę przy Bramie Owczej**, nazywaną po hebrajsku **Betesda**, mającą pięć portyków (krużganków). Opis wydawał się niewiarygodny. Ale wykopaliska w płn. części Jerozolimy odsłoniły kompleks dwóch zbiorników rozdzielonych groblą. Cztery portyki mogły otaczać baseny, a piąty biec po środkowej grobli. To jeden z najmocniejszych przykładów zgodności Janowego opisu z topografią miasta.

Sadzawka Betesda – widok współczesny



Sadzawka Betesda z czasów Jezusa

rekonstrukcja na podstawie najnowszych analiz



J 9 opisuje z kolei, jak Jezus uzdrawia niewidomego. Po posmarowaniu mu oczu błotem (co przypomina akt stworzenia pierwszego człowieka z mułu ziemi, sugerując, że Jezus stwarza temu człowiekowi nowe oczy) – wysyła go z nakazem: *Idź, obmyj się w **sadzawce Siloe***. Jan od razu dodaje: „co się tłumaczy Połtany”.

To nie jest tylko nawigacja miejska. To potężna gra symboli! Ślepiec ma pójść do sadzawki zbudowanej u wylotu starożytnego tunelu, który król Ezechiasz wykuł w skale, by sprowadzić do miasta wodę. Woda tam „połtana” staje się symbolem prawdziwego „Połtanego” przez Boga – Jezusa.

W 2004 r. podczas wykopalisk wokół sadzawki Siloe odsłonięto monumentalne stopnie zbiornika z okresu Drugiej Świątyni (czasy Jezusa) większego niż znana wcześniej sadzawka bizantyjska. Odkrycie dostarcza **materialnego kontekstu dla sceny z J 9.**



Ogród i zmartwychwstanie: Topografia nowego Edenu

Tylko w Ewangelii Jana zaznacza się precyzyjnie, że grób Jezusa był **w ogrodzie** (J 19,41). Stąd Maria Magdalena bierze Jezusa za ogrodnika...

Jej autor konsekwentnie mówi o „ogrodzie” – zarówno, gdy chodzi o miejsce pojmania (nie używa nazwy Getsemani, jak synoptycy), jak i miejsce grobu oraz zmartwychwstania Jezusa. Motyw ogrodu powtarzany jest tu – jak twierdzą badacze – w sposób celowy.

To nawiązanie do rajskiego ogrodu Eden, wskazujące na nowy początek stworzenia. Skoro upadek człowieka nastąpił w ogrodzie, to i w nim musi dokonać się naprawa tego stanu. Jezus jako „nowy Adam” właśnie w „nowym ogrodzie” wypowiada posłuszne „tak”, odwracając konsekwencje pierwszego nieposłuszeństwa.

Tak geografia Czwartej Ewangelii spina się z Księgą Rodzaju. Pierwszy człowiek, Adam, przyniósł przekleństwo śmierci ze względu na nieposłuszeństwo w ogrodzie. Nowy człowiek, Jezus, stwarza świat na nowo, wychodząc jako Zwycięzca nad śmiercią z nowego ogrodu. U Jana ogród Zmartwychwstania jest nowym Rajem.

Kiedy w poranek wielkanocny Maria Magdalena spotyka Jezusa Zmartwychwstałego, z powodu nierozpoznania myśli, „że to jest ogrodnik” (J 20,15). Ewangelista uśmiecha się tu do czytelnika – w sensie najgłębszej prawdy teologicznej

Maria Magdalena
ma całkowitą rację!
Jezus jest ostatecznym
Ogrodnikiem...
Nowym stróżem
nowego raju...



Czego brakuje w Ewangeliach?

O ile w Ewangeliach znajdziemy mnóstwo określeń topograficznych, nazw miejsc i miejscowości, o tyle zastanawia milczenie nt. dużych i znaczących ośrodków miejskich, o których trudno byłoby nie wspomnieć. Chodzi przede wszystkim o:

Seforis – leżało zaledwie kilka kilometrów od Nazaretu, a Herod Antypas rozbudowywał je w młodości Jezusa. Wydaje się oczywiste, że Jezus z ojcem Józefem pracowali tam i odwiedzali to prężnie rozwijające się miasto tuż przy Nazarecie.

Tyberiada – nowe miasto nazwane ku czci cesarza Tyberiusza, powstałe nad jeziorem w latach dwudziestych I wieku, zatem także za życia Jezusa w nieodległym Nazarecie.

Dorastając w Nazarecie i działając w Galilei wydaje się nieprawdopodobne, by Jezus nie odwiedzał tych miast. Tymczasem w ewangelicznym opisie Jego działalności oba ośrodki są nieobecne. Jan raz tylko wspomina o Tyberiadzie, ale bez związku z Jezusem.



Kafarnaum
ok. 210 m p.p.m.

Seforis

Tyberiada

*Jezioro
Galilejskie*

Nazaret
ok. 350 m n.p.m.

Brakuje też innych dużych ośrodków tamtego czasu:

Aszkelon, Gaza i Jafa (Joppa) – duże i prężne miasta nadmorskie
Jamnia (Jabne) i Lida (Lod) – kluczowe ośrodki miejskie równiny
Szefeli

Scythopolis (Bet Szean) – największe miasto i stolica
Dekapolu, a zarazem jedyne miasto tego związku leżące na
zachód od Jordanu

Sebaste (starożytna Samaria) – zrujnowana dawna stolica
królestwa płn., którą Herod Wielki z rozmachem odbudował

Ptolemaida (Akko) – jedno z najważniejszych miast portowych
regionu

Możliwe są co najmniej trzy wyjaśnienia:

- **Profil zachowanych tradycji:** Do ewangelistów mogły dotrzeć przede wszystkim opowiadania związane z miejscowościami, w których działali pierwsi uczniowie. Ewentualne wizyty w dużych miastach mogły nie pozostawić wspomnień przekazywanych dalej
- **Literacka mapa ewangelistów:** Autorzy wybierali i porządkowali miejsca zgodnie z przestaniem swoich dzieł.
- **Koncentracja misji Jezusa na mniejszych osadach:** Przekazy mogą odzwierciedlać **rzeczywisty wybór Jezusa**, czyli głoszenie przede wszystkim wśród rolników, rybaków i rzemieślników, poprzez bezpośrednie spotkania, domy i lokalne wspólnoty.

Brak tych miast w Ewangeliach wyraźnie pokazuje, że historyczny Jezus – a w ślad za nim redaktorzy Ewangelii – omijał zhellenizowane, grecko-rzymskie centra administracyjne. Jego działalność koncentrowała się wokół małych osad i miasteczek zdominowanych przez tradycyjną ludność żydowską (Kafarnaum, Betsaida, Korozaïn), co doskonale wpisuje się w profil galilejskiego proroka unikającego konfrontacji z bezpośrednimi ośrodkami rzymskiej władzy i rodowej arystokracji herodiańskiej.

Ten wybór może być związany z uprzywilejowaniem ubogich w orędziu o królestwie Bożym.

5. Topografia Męki Pańskiej

Przestrzeń ostatecznej konfrontacji

Jerozolima podczas Paschy to nie tylko tło historyczne; każdy krok Jezusa w ostatnich dniach wpisuje się w przestrzenną teologię odkupienia. Każde miejsce, od wieczernika aż po pusty grób, jest nasycone głęboką symboliką starotestamentową. Topografia nie jest tu niemyym tłem dla cierpienia; jest aktywnym uczestnikiem objawienia, przestrzenią, w której zderzają się ze sobą świętość Boga i grzeszność człowieka.

Nie ma jednej mapy Męki

Cztery Ewangelie zgadzają się co do podstawowego ciągu zdarzeń: ostatni posiłek, wyjście ku Górze Oliwnej, aresztowanie, przesłuchania żydowskie i rzymskie, wyprowadzenie na miejsce ukrzyżowania, śmierć, pogrzeb w pobliżu.

Różnią się jednak doborem scen, kolejnością i nazwami miejsc. Marek i Mateusz piszą o Getsemani, Łukasz o Górze Oliwnej, Jan o ogrodzie za potokiem Cedron. Tylko Łukasz wprowadza przesłuchanie przed Herodem Antypasem. Jan podkreśla pretorium, Lithostrotos oraz ogród przy grobie. Synoptycy wspominają Szymona z Cyreny niosącego krzyż, a Jan mówi, że Jezus sam dźwiga krzyż.

Zatem każdy z Ewangelistów dokonuje wyboru narracyjnego, a nie przedstawia pełny raport ostatnich godzin Jezusa przed śmiercią.

Jak wspomniałem, najmocniej w geografii Ewangelii synoptycznych (zwł. Mk i Mt) wybrzmiewa konflikt między centrum (świątynia, władza, prawo) a peryferiami (rybacy, celnicy, poganie). **Galilea i Jerozolima** stają się dwoma biegunami misji Jezusa. Podział na te dwie główne sceny działalności Nauczyciela z Nazaretu nie jest tylko logistyczny, ale symboliczny. „Galilea pogan”, ukazana niemal sielsko, jest miejscem powołania uczniów, cudów i entuzjazmu. Jerozolima z kolei staje się miejscem odrzucenia i śmierci – miastem, które zabija proroków.

Wejście od wschodu: Betania, Betfage i Góra Oliwna

Jezus przybywa od strony Jerycha, przez Betanię i Betfage, ku Górze Oliwnej. To nieprzypadkowy kierunek. W tradycji prorockiej Góra Oliwna ma znaczenie eschatologiczne (Za 14,4). Przybycie **od wschodu** nawiązuje do powrotu Boga do Świątyni (Ez 43). Wjazd na osiołku przywołuje Za 9,9.

Uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy (niedziela palmowa) nie jest wyłącznie ruchem do centrum. Jest objawieniem mesjasza-króla, który wchodzi w samo centrum nadchodzącej katastrofy (by wyjść z niej zwycięsko).



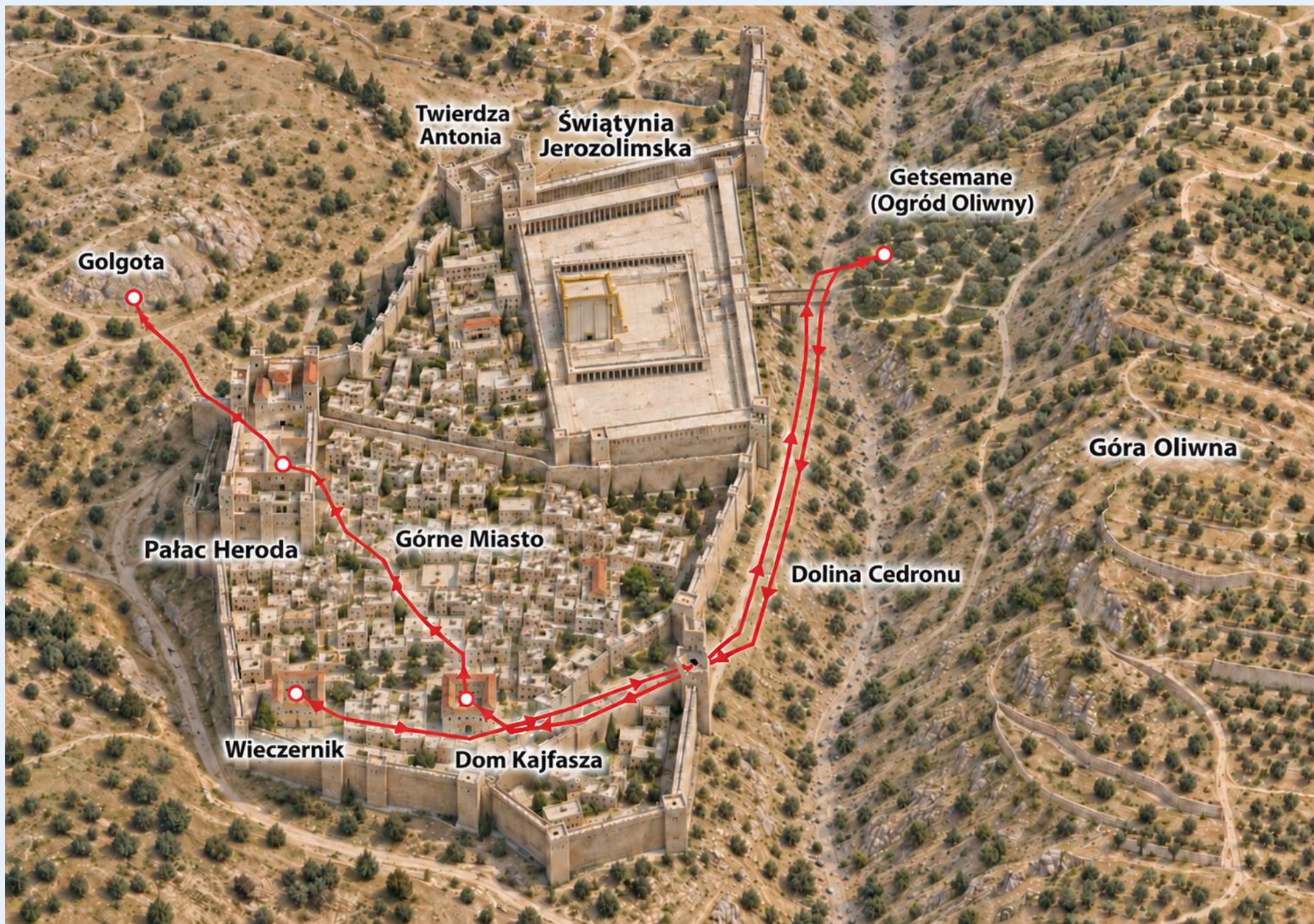
Gdzie Piłat wydał wyrok: Antonia czy pałac Heroda

To najważniejsza korekta popularnej mapy Drogi Krzyżowej. Tradycyjna Via Dolorosa rozpoczyna się przy **twierdzy Antonia** na północ od świątyni. Wielu współczesnych badaczy uważa jednak, że podczas świąt rzymski prefekt rezydował w pałacu Heroda przy zachodnim murze miasta, w pobliżu dzisiejszej Cytadeli. Pałac miał odpowiednią reprezentacyjną przestrzeń, koszary i zaplecze administracyjne. Filon wspomina, że Piłat umieścił złote tarcze w pałacu Heroda, a Józef Flawiusz opisuje późniejszych namiestników korzystających z tego kompleksu.

Sprawa nie jest jednak jednoznaczna. Słowo *praitorion* oznacza kwaterę gubernatora, a źródła nie wskazują adresu procesu Jezusa. Hipoteza o twierdzy Antonii jako miejscu skazania Jezusa pozostaje w dyskusji.

Droga na egzekucję: krzyż jako publiczny komunikat

Rzymianie wykonywali egzekucje przy uczęszczanych drogach i w miejscach widocznych, aby ciało skazańca było ostrzeżeniem. Ewangelie mówią o przechodniach oraz o Szymonie z Cyreny wracającym z pola. To sugeruje przestrzeń przydrożną, blisko wejścia do miasta.

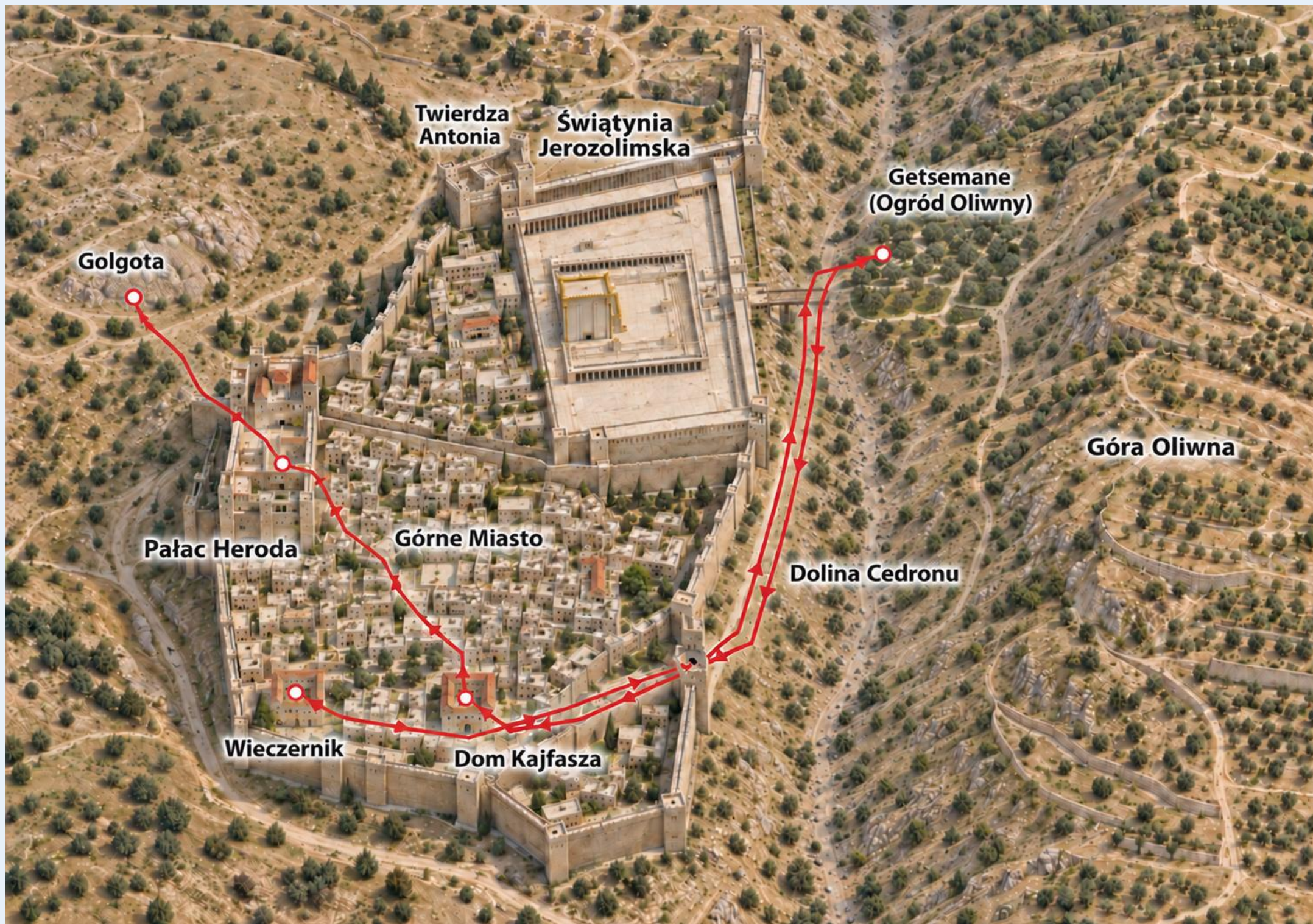


Miejsca wymieniane w opisie męki i śmierci Jezusa nie są jedynie neutralnym tłem, a nośnikiem znaczenia teologicznego. Przejście od Góry Oliwnej (ogrójec, pojmanie) przez centrum Jerozolimy (skazanie i droga krzyżowa) na Golgotę (miejsce ukrzyżowania poza miastem) tworzy teologiczną mapę odrzucenia i objawienia. Narracja pasyjna ma wyraźny kierunek przestrzenny: z serca świętego miasta – w stronę jego obrzeży, na zewnątrz, poza bramy.

Golgota nie jest górą

Golgota (Miejsce Czaszki) nie była majestatycznym szczytem, jak często przedstawia to późniejsza sztuka sakralna. Był to najprawdopodobniej opuszczony kamieniołom, znajdujący się tuż za murami miasta, przy ruchliwym szlaku komunikacyjnym.

Żadna Ewangelia nie używa słowa góra ani wzgórze. Tradycja artystyczna i pobożność stworzyły obraz samotnego pagórka z trzema krzyżami. Tymczasem teren mógł być skalnym występem w dawnym kamieniołomie.



Ewangelie nie mówią też wprost, że ukrzyżowanie było poza murami. Jan stwierdza, że miejsce było blisko miasta (J 19,20). Jednak rzymskie zwyczaje egzekucji, żydowska praktyka grzebalna i rekonstrukcja murów wspierają wniosek o położeniu Golgoty poza miejską zabudową.

Egzekucje ukrzyżowania zazwyczaj odbywały się poza miastem, przy drogach publicznych. Celem było wystawienie skazańca na pohańbienie, ale jednocześnie podkreślenie, że dzieje się to „z dala od nas”, w przestrzeni wykluczenia.

W mentalności żydowskiej przestrzeń poza obozem była miejscem nieczystym, wyrzucano tam odpadki i wyprowadzano ofiary przebłagalne za grzech, które musiały zostać spalone z dala od strefy *sacrum*.

Geografia Golgoty to geografia wykluczenia Boga. Paradoksalnie jednak, społeczne i religijne wykluczenie staje się znakiem włączenia do nowej, uniwersalnej wspólnoty, a to, co zostaje wyrzucone „poza”, staje się nowym „centrum”. Podkreśla to autor Listu do Hebrajczyków: „Dlatego i Jezus... poniósł mękę poza miastem. Również i my wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego pohańbienie” (Hbr 13,12n).

Ukrzyżowany z Giv'at ha-Mivtar

Szczałki Jehohanana, ukrzyżowanego mężczyzny pochowanego w jerozolimskim grobie rodzinnym, zachowały gwóźdź w kości piętowej. Znaleźisko potwierdza, że przybijanie było rzeczywistą praktyką i że ukrzyżowany Żyd mógł otrzymać pochówek. Nie pozwala odtworzyć dokładnego ułożenia ciała Jezusa, rodzaju krzyża ani praktyki wszystkich egzekucji.

Najnowsze wykopaliska 2022–2026: Bazylika

Grobu Bożego

Renowacja posadzki Bazyliki umożliwiła zespołowi prof. Franceski Stasolli prowadzenie szerokich badań stratygraficznych w bazylice. Raporty z sezonów 2022–2026 wskazują na ślady uprawy i materiał roślinny (winorośl i oliwka). Dane są zgodne z obrazem ogrodu z Ewangelii Jana.

Stan badań we wrześniu 2026 roku najlepiej podsumować tak: nowe prace radykalnie poszerzają dokumentację rozwoju miejsca i jego środowiska, wzmacniają rekonstrukcję kamieniołomu oraz wielofazowej przestrzeni, lecz nie przynoszą przedmiotu, który identyfikuje osobę pochowaną w czczonym grobie.

12 mitów o geografii biblijnej

Mit 1: Galilea była po prostu pogańska

Nie. Wyrażenie Mateusza jest cytatem prorockim, a wiejska Galilea miała silny profil żydowski, choć funkcjonowała w bliskim kontakcie z kulturą grecko-rzymską.

Mit 2: Wszystkie Ewangelie lokalizują wydarzenia w tych samych miejscach

Jak widzieliśmy, nie zawsze się tak dzieje – nie rzadko decyduje koncepcja teologiczna ewangelisty.

Mit 3: Łukasz umieścił Kazanie w dolinie

Nie musi tak być. *Topos pedinos* to miejsce równe, także płaski fragment zbocza. Istotna jest sekwencja góra modlitwy – zejście – tłum.

Mit 4: Znamy Górę Błogosławieństw i Górę Przemienienia

Znamy czcigodne tradycje i poważne hipotezy, nie dowiedzione współrzędne. Góra Błogosławieństw oraz góra Tabor pozostają tradycyjnymi propozycjami.

Mit 5: Jezus w Cezarei Filipowej wskazywał grootę Pana

Tekst mówi o okolicznych wioskach, nie o inscenizacji przed grocią. Imperialne i kultowe tło jest sugestywne, ale wymaga etykiety ‘hipoteza’.

Mit 6: Ucho Igielne było wąską bramą w Jerozolimie

Według popularnej opowieści wielbłąd mógł przez nią przejść po zdjęciu bagażu i uklęknięciu. Nie mamy żadnych starożytnych świadectw takiej bramy z czasów Jezusa. Jezus posługuje się mocną hiperbolą (przesadnią).

Mit 7: Synagoga w Kafarnaum to budynek z czasów Jezusa

Monumentalna wapienna konstrukcja jest późniejsza.

Wcześniejsze pozostałości pod nią są najstarsze, lecz ich interpretacja wymaga ostrożności.

Mit 8: Żydzi zawsze omijali Samarię, a Jezus przełamał ten zakaz.

Nie. Józef Flawiusz pisze wprost, że Galilejczycy mieli zwyczaj przechodzenia przez Samarię podczas pielgrzymek do Jerozolimy. Napięcia i niebezpieczeństwa były realne, ale nie oznaczały powszechnego zakazu podróżowania.

Mit 9: Drzewa oliwne w Getsemani mają 2000 lat

(pamiętają modlitwę Jezusa w Ogrójcu)

Datowane fragmenty pni sięgają średniowiecza. Możliwa ciągłość korzeni ze starszymi drzewami nie jest możliwa do potwierdzenia.

Mit 10: Dzisiejsza Via Dolorosa jest trasą męki Jezusa

Jej początek zależy od lokalizacji pretorium przy Antonii.

Mocna współczesna hipoteza umieszcza kwaterę Piłata w zachodnim pałacu Heroda, co całkowicie zmienia trasę.

Mit 11: Golgota była wysokim wzgórzem

Ewangelie mówią o Miejscu Czaszki, nie o górze. Skalny występ w kamieniołomie jest możliwy, lecz ikonograficzny pagórek nie pochodzi z tekstu.

Mit 12: Wszystkie Ewangelie mówią, że Jezus zginął poza murami

Nie. Jan mówi, że miejsce było blisko miasta. Tę historyczną rekonstrukcję wspierają inne dane.

Podsumowanie

Ewangelię warto czytać **z mapą w ręku**, bo to opowieść nie tylko o słowach i czynach Jezusa, lecz o drodze, przestrzeni i ruchu – a więc o historii wcielonej w konkretny krajobraz. Topografia obecna w ewangeljach nie tylko ilustruje wydarzenia, lecz je **interpretuje**. Wcielenie nie było tylko przyjęciem ciała, ale także przyjęciem konkretnego adresu na mapie świata.

Ziemia święta bywa nazywana piątą Ewangelią właśnie w tym sensie, że o ile cztery zostały spisane na pergaminie, ta jedna została wyryta w kamieniach Judei i Galilei. Bez jej lektury, tekst pisany pozostaje dwuwymiarowy.

Każdy z ewangelistów kreśli swoją unikalną mapę zbawienia, w której miejsce staje się nośnikiem głębokiego przesłania.

Dziś ta mapa jest podzielona murami i punktami kontrolnymi. Paradoksalnie te współczesne podziały rymują się z geografią czasów Jezusa. Podobnie jak wtedy, Ziemia Święta i dziś jest miejscem świętym, ale podzielonym... Po takiej ziemi chodził Jezus.

Na mojej stronie **majewskimarcin.pl**

1. Nagranie z poprzedniego webinaru nt. ***Jak czytać Biblię w świetle najnowszych odkryć archeologicznych?***
2. W październiku uruchamiam przyjazny i interaktywny ***Kurs języka hebrajskiego***, świętego języka Biblii

Bardzo dziękuję za Waszą obecność!  